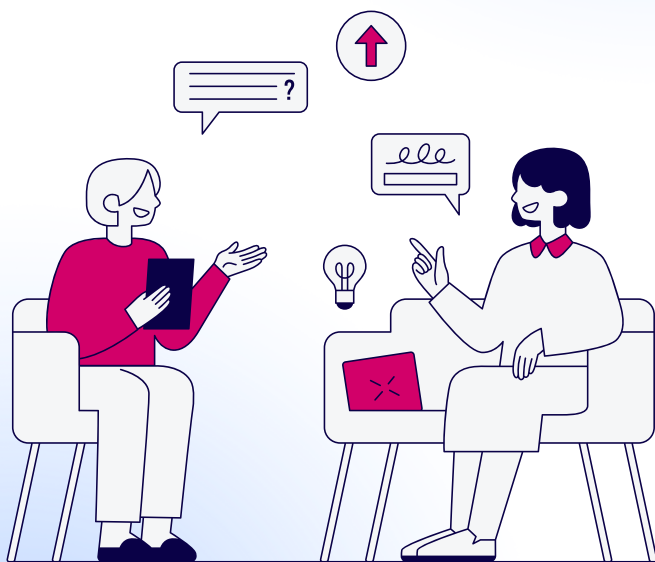
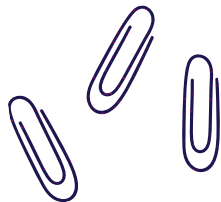


PRZEDMIOTOWE ŚRODKI DOWODOWE:

kiedy można uzupełnić dokument,
a kiedy jest już za późno?





Przedmiotowe środki dowodowe od kilku lat są jednym z tych elementów postępowania, które potrafią przesądzić o losie oferty. Najwięcej problemów pojawia się wtedy, gdy wykonawca złoży wymagany dokument, ale jego treść nie potwierdza, że oferowany produkt, materiał albo urządzenie spełnia wymagania zamawiającego. W takiej sytuacji naturalne pytanie brzmi: czy zamawiający może jeszcze wezwać wykonawcę do uzupełnienia dokumentu na podstawie art. 107 ust. 2 Pzp?

W orzeczeniu Krajowej Izby Odwoławczej KIO 5108/25 z dnia 05 stycznia 2026r Izba wyraźnie rozróżniła dwie sytuacje. Pierwsza dotyczy braku przedmiotowego środka dowodowego albo jego niekompletności.

Druga – dokumentu złożonego w komplecie, którego treść pokazuje jednak, że oferowany przedmiot nie odpowiada wymaganiom zamawiającego. To rozróżnienie ma bardzo praktyczne znaczenie.

Art. 107 ust. 2 Pzp nie jest „drugą szansą” na zmianę treści dokumentu.

Mechanizm z art. 107 ust. 2 Pzp służy uzupełnianiu braków. Jeżeli zamawiający przewidział w dokumentach zamówienia możliwość uzupełnienia przedmiotowych środków dowodowych, może wezwać wykonawcę do ich złożenia albo uzupełnienia, gdy dokument nie został złożony lub jest niekompletny. Nie oznacza to jednak, że każdy problem z takim dokumentem można naprawić po terminie składania ofert.

Izba w analizowanym wyroku przyjęła, że jeżeli przedmiotowy środek dowodowy został złożony i jest kompletny, ale z jego treści wynika brak zgodności oferowanego asortymentu z wymaganiami zamawiającego, art. 107 ust. 2 Pzp nie daje podstawy do wezwania wykonawcy do przedstawienia nowej, poprawionej treści. Innymi słowy: czym innym jest brak informacji, a czym innym informacja, która została podana, lecz potwierdza niespełnienie wymagania.

To bardzo ważna granica. Uzupełnienie dokumentu nie może prowadzić do tego, że wykonawca po terminie składania ofert otrzyma możliwość stworzenia na nowo dowodu potwierdzającego zgodność oferowanego produktu z OPZ, jeżeli pierwotnie złożony dokument tej zgodności nie potwierdzał.

Brak lub niekompletność a błędna treść – to nie jest to samo

Najprościej można to pokazać na przykładzie karty katalogowej. Jeżeli zamawiający wymaga, aby karta potwierdzała pięć konkretnych parametrów technicznych, a wykonawca w ogóle jej nie złożył – może powstać możliwość wezwania do jej złożenia, o ile zamawiający przewidział taką procedurę. Podobnie wtedy, gdy karta jest niekompletna w tym znaczeniu, że nie zawiera części wymaganych danych, a brak może zostać uzupełniony bez zmiany oferowanego przedmiotu.





Inaczej wygląda sytuacja, gdy karta została złożona, opisuje wszystkie wymagane cechy, ale jeden z parametrów jest gorszy od wymaganego w OPZ. Wtedy problem nie polega na braku dokumentu. Dokument istnieje, jest czytelny i kompletny, lecz nie potwierdza zgodności oferty z wymaganiami. W takim przypadku wezwanie do przedłożenia nowej karty z innym parametrem mogłoby w praktyce prowadzić do naprawienia merytorycznej treści oferty po terminie jej złożenia.

Wykonawca odpowiada za treść przedmiotowego środka dowodowego

We wspomnianym wyroku wykonawca był dystrybutorem oferowanego asortymentu. Izba zwróciła uwagę, że nie musiał ograniczać się wyłącznie do gotowych materiałów producenta. Mógł samodzielnie opracować karty katalogowe, jeżeli to one miały stanowić wymagany przez zamawiającego przedmiotowy środek dowodowy. Kluczowe było jednak to, aby dokumenty złożone wraz z ofertą rzeczywiście potwierdzały wszystkie wymagania określone w OPZ.

To istotna wskazówka dla wykonawców. Jeżeli SWZ wymaga konkretnego dokumentu, nie wystarczy założyć, że zamawiający „domyśli się” zgodności produktu na podstawie innych danych albo że brakujący czy nieprawidłowy parametr uda się później wyjaśnić. Przedmiotowy środek dowodowy powinien być przygotowany w taki sposób, aby już na moment składania oferty dawał zamawiającemu jasną odpowiedź: oferowany przedmiot spełnia wymagania albo ich nie spełnia.

Profesjonalny wykonawca musi działać z należytą starannością

Izba odwołała się również do art. 8 ust. 1 Pzp oraz zasad Kodeksu cywilnego dotyczących należytej staranności przedsiębiorcy. Wykonawca biorący udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego jest profesjonalistą. Oznacza to, że wymaga się od niego większej staranności niż od uczestnika obrotu, który nie działa zawodowo.

W praktyce przekłada się to na obowiązek dokładnego sprawdzenia SWZ, OPZ i wszystkich wymaganych załączników jeszcze przed złożeniem oferty. Jeżeli zamawiający wymaga karty katalogowej potwierdzającej określone parametry, wykonawca powinien zweryfikować każdy z nich. Nie jest wystarczające samo dołączenie dokumentu. Dokument ma potwierdzać dokładnie to, czego żądał zamawiający.

Co z tego wynika dla zamawiającego?

Z punktu widzenia zamawiającego najważniejsze jest prawidłowe zakwalifikowanie problemu. Przed wysłaniem wezwania z art. 107 ust. 2 Pzp trzeba odpowiedzieć na jedno podstawowe pytanie: czy wykonawca czegoś nie złożył lub złożył dokument niekompletny, czy też złożony dokument jest kompletny, ale jego treść nie potwierdza wymaganych parametrów?

Jeżeli mamy do czynienia z pierwszą sytuacją, uzupełnienie może być dopuszczalne, o ile możliwość takiego wezwania została przewidziana w ogłoszeniu lub dokumentach zamówienia.



Jeżeli jednak dokument został złożony prawidłowo pod względem formalnym i zawiera wymagane informacje, lecz z tych informacji wynika niespełnienie wymagań OPZ, nie powinno się wykorzystywać art. 107 ust. 2 Pzp do zastępowania go dokumentem o innej, korzystniejszej treści.

Dla zamawiającego ma to również znaczenie z punktu widzenia równego traktowania wykonawców. Dopuszczenie jednego wykonawcy do „poprawienia” merytorycznej treści karty katalogowej po terminie składania ofert mogłoby prowadzić do nieuprawnionego uprzywilejowania go względem tych wykonawców, którzy od początku przygotowali dokumenty zgodne z wymaganiami.

Co z tego wynika dla wykonawcy?

Wykonawca powinien traktować przedmiotowe środki dowodowe jak integralny element przygotowania oferty, a nie jak załącznik, który można dopracować później. Przed wysłaniem oferty warto stworzyć prostą tabelę kontrolną: wymaganie z OPZ – miejsce w karcie katalogowej – potwierdzony parametr. Takie techniczne sprawdzenie często pozwala uniknąć błędu, którego po terminie składania ofert nie da się już naprawić. Szczególną ostrożność powinni zachować dystrybutorzy. Jeżeli dokumentacja producenta nie pokazuje wszystkich parametrów wymaganych przez zamawiającego, samo załączenie standardowej ulotki może być niewystarczające. Jeżeli SWZ tego nie zabrania, wykonawca może przygotować własny dokument opisujący oferowany produkt, ale musi zadbać o jego rzetelność i o to, aby zawarte w nim dane rzeczywiście potwierdzały wszystkie wymagania zamawiającego.



Najważniejszy wniosek z wyroku

Wyrok przypomina o bardzo istotnej zasadzie: art. 107 ust. 2 Pzp służy uzupełnianiu braków w przedmiotowych środkach dowodowych, a nie naprawianiu merytorycznej niezgodności oferowanego przedmiotu z wymaganiami zamawiającego.

Jeżeli wykonawca złożył kompletny dokument i z dokumentu wynika, że oferowany asortyment nie spełnia wymagań OPZ, późniejsze wezwanie do przedstawienia dokumentu o innej treści nie powinno być traktowane jako zwykłe uzupełnienie. W takim przypadku problem dotyczy już samego potwierdzenia zgodności oferty z warunkami zamówienia.

Dla obu stron postępowania jest to ważna wskazówka praktyczna. Zamawiający powinien odróżniać brak dokumentu od negatywnej treści dokumentu. Wykonawca natomiast powinien pamiętać, że profesjonalizm w zamówieniach publicznych oznacza nie tylko złożenie wszystkich wymaganych załączników, ale także dokładne sprawdzenie, czy każdy z nich rzeczywiście potwierdza to, czego wymaga SWZ i OPZ.

Autor: Edyta Pietras